

**Amanda Błaszczak**

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

ORCID: 0000-0003-4749-1436

Dyskurs młodzieżowy na forach internetowych

Obecnie Internet należy do najbardziej popularnego medium, które w dużej mierze ułatwia wszystkim jego użytkownikom sprawne komunikowanie się ze sobą. Młodzi ludzie często korzystają ze znanych portali społecznościowych oraz forów internetowych, a ich istnienie pomaga im rozwiązywać problemy okresu dojrzewania. Język młodego pokolenia jest nowym oraz jak dotąd mało znanym zjawiskiem, szczególnie rzadko dobrze rozumianym przez starszych ludzi, dlatego też warto dowiedzieć się o nim czegoś więcej. Celem niniejszego artykułu jest próba zrozumienia oraz wyjaśnienia wyrażen slangowych na stałe funkcjonujących w sobie leksykalnym u nastolatków.

Słowa kluczowe: pedagogika, e-młodzi, forum młodzieżowe, media społeczne, nastolatek, slang, teenzone

Youth discourse on online forums

Currently, the Internet belongs to the most popular medium, which largely facilitates all its users to communicate efficiently with each other. Young people often use well-known social networking sites and internet forums, and their existence helps them solve adolescence problems. The language of the young generation is a new and so far little-known phenomenon, especially rarely well understood by older people, so it's worth learning more about it. The purpose of this article is to attempt to understand and explain slang expressions permanently functioning in the lexical resource of adolescents.

Keywords: pedagogy, e-youth, youth forum, social media, teenagers, slang, teenzone

Wstęp

Przedmiotem rozważań w niniejszym artykule jest dyskurs, którym młodzi ludzie posługują się we wzajemnej komunikacji często za pomocą mediów społecznościowych. Współcześnie slang młodzieżowy jest mało znanym zjawiskiem językowym, dlatego też warto zapoznać się z nim bliżej. Perspektywa postrzegania dzisiejszej rzeczywistości przez nastolatków znacznie odbiega od tego, jak rzeczywistość widzą osoby od nich starsze. Nie tylko dotyczy to wizji otaczającego świata, ale również specyfiki języka, jakim posługują się podczas konwersacji. Czy dzisiaj szczególnie rodzice potrafią dokonywać prawidłowej interpretacji komunikatów związanych z dyskursem młodzieżowym? Celem artykułu jest próba zrozumienia, a także wyjaśnienia wyrażen slangowych na stałe funkcjonujących w zasobie leksykalnym u młodych ludzi.

Znaczenie terminów *gwara*, *slang*, *socjolekt*, *żargon*

Komunikowanie się ze sobą za pomocą słów jest jedną z podstawowych form porozumiewania się (Adler, Proctor i Rosenfeld, 2018, s. 10). Każda grupa społeczna posługuje się własnym językiem. W dzisiejszych czasach młodzież używa specyficznej mowy określanej jako slang. Istnieją również inne terminy opisujące język nastolatków, takie jak: *gwara*, *socjolekt* bądź *żargon*. Każde z tych pojęć jest do siebie w pewien sposób podobne, ale nie oznacza tego samego.

Gwara – jest to mowa środowiska zawodowego lub miejskiego (Drabik i Sobel, 2007, s. 144).

Slang – to potoczna odmiana języka używana przez jakąś grupę zawodową lub środowiskową, odznaczająca się ekspresywnością i pewnym zasobem odrębnego słownictwa (Mańczak-Wohlfeld, 2010, s. 193).

Socjolekt – odmiana języka charakterystyczna dla grupy społecznej (klasy, warstwy, środowiska), której członkowie połączeni są silnymi więzami (kulturowymi, zawodowymi, towarzyskimi) (Dubisz, 2003, s. 1293).

Żargon – to odmiana języka narodowego, używana w jakimś środowisku społecznym lub w grupie zawodowej, charakteryzująca się specyficznym słownictwem (Dunaj, 2015, s. 634).

Zapożyczenia w polszczyźnie

We współczesnej polszczyźnie funkcjonują zapożyczenia z różnych języków obcych, w tym niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego i innych. Ze wszystkich istniejących obecnie najbardziej popularny jest język angielski, który rozposzechnił się na skalę międzynarodową. *Anglicyzmy* są to wyrazy, zwroty lub konstrukcje składniowe przejęte z języka angielskiego albo na nim wzorowane (zob. Dubisz, 2003, s. 81). Ich pojawienie się obejmuje najnowszą polszczyznę w kilku rejestrach: ogólnym, potocznym oraz naukowo-technicznym. Zapożyczenia, które odnoszą się technologii, jak na przykład: *komputer, skaner, twardy dysk* (Kulesza, 2010, s. 17), nie są niczym nadzwyczajnym. Traktuje się je bowiem jako niezbędne ze względu na to, że w języku polskim nie występują odpowiedniki ich nazw.

Do czynników znacznie nasilających rozpowszechnianie się anglicyzmów można zaliczyć zmniejszające się kompetencje autorów tekstów (zwłaszcza jeśli chodzi o język narodowy), automatyczne i zbyt dokładne tłumaczenia poszczególnych wyrażen, modę na kulturę amerykańską. To, co jest amerykańskie, w mentalności wielu osób jest po prostu lepszej jakości. W Polsce anglicyzmy są akceptowane. Nie dotyczy to jednak wszystkich krajów, na przykład we Francji krytykuje się popularność oraz zasięg, jakim odznacza się obecnie angielski na całym świecie.

Grupą, która najczęściej używa anglicyzmów, jest młodzież. Nastolatkowie nie mają najmniejszych problemów z rozumieniem poszczególnych zwrotów, które pojawiają się w czasie konwersacji z rówieśnikami. Z pewnością wynika to z faktu, że język angielski jest jednym z obowiązkowych przedmiotów realizowanych w okresie nauki od szkoły podstawowej aż po średnią, a nawet na uczelniach wyższych. Młodzież uczy się go intensywnie nie tylko w szkole, ale także poprzez oglądanie filmów, programów telewizyjnych czy też słuchanie piosenek. Możliwe jest także, że nastolatkowie chcą udowodnić osobom postronnym nie tylko bardzo dobrą znajomość tego języka, ale również jego kultury. Jego popularność może spowodować, iż u nastolatków dzięki jego znajomości wzrasta poczucie własnej wartości.

Każdy język posiada charakterystyczne dla siebie cechy, a obecność wyrazów obcych w mowie narodowej powoduje, że są one przenoszone również na inne języki. Z jednej strony zapożyczenia mogą służyć urozmaiceniu i poszerzeniu zasobu leksykalnego polszczyzny, a z drugiej jednak stanowią pewne zagrożenie. Ich istnienie w języku ojczystym coraz bardziej wypiera wyrażenia rodzime. Czasami nastolatkowie używają anglicyzmów po to, aby mówić krócej. Nie zawsze jednak to się udaje, bo na przykład wyraz *szopping* wcale nie jest łatwiejszy

do wymówienia niż jego polski odpowiednik, czyli zakupy (zob. Kulesza, 2010, s. 26). Wybitny językoznawca Andrzej Markowski krytykuje nadrzędność języka obcego wobec ojczystego.

Twierdzi on, że: używanie wyrazów i zwrotów obcojęzycznych tylko ze snobizmu, z chęci popisania się ich znajomością, jest zawsze naganne. Nie ma żadnych podstaw, żeby uważać jakiś obcy język, nawet tak modny i popularny jak dziś angielski (zwłaszcza w odmianie amerykańskiej), za lepszy, atrakcyjniejszy, bardziej zasługujący na szacunek i podziw niż język ojczysty (Korzeniewska, 2010, s. 45).

Jeżeli Polacy, w tym osoby młode, w dużej mierze nie potrafią dzisiaj poprawnie używać języka polskiego, to tym bardziej nie będzie to możliwe w przypadku języka angielskiego. Mowa ojczysta jest piękna i nie ma potrzeby, aby to zmieniać. Nowe zapożyczenia wyrazów obcych stale będą pojawiać się w języku polskim i niestety jest to nieuchronny proces.

Cechy slangu młodzieżowego

Każdy człowiek dysponuje szeroką wiedzą językową oraz tą drugą obejmującą obszar rzeczywistości pozajęzykowej. Pozwala ona rozpoznawać dane sytuacje i wchodzić w określone role, a także dopasować swoje zachowania językowe do otaczającej rzeczywistości (por. tamże). Gwara młodzieżowa jest odmianą języka, która wywodzi się z polszczyzny potocznej. Do jej użytkowników zalicza się głównie nastolatki. Aktualnie występuje ona również w języku: mediów, reklamy, a także polityki.

Charakteryzuje ją przede wszystkim ekspresywność, która najczęściej jest wyrażana za pomocą silnie zabarwionych emocji. Skierowane są one zazwyczaj w stosunku do jakiejś osoby, rzeczy bądź zjawiska. Dzięki niej w języku tworzą się neologizmy, takie jak np. *zmuła* – ‘nuda’, *sofciarski* – ‘lekki, fajny’ itp. (Baniecka, 2008, s. 160). W żargonie nastolatków pojawia się tajność, chodzi tutaj bowiem o celowe kodowanie pewnych informacji i trzymanie ich w tajemnicy przed rodzicami. Opiekunowie dość często nie rozumieją języka, jakim posługują się ich dzieci, dlatego łatwiej jest ukryć przed nimi coś niewłaściwego i zakazanego. Następną cechą gwary młodzieżowej to synonimiczność. Polega ona na tym, że na jedno konkretne słowo przypada wiele różnych znaczeń, które są do siebie podobne. Często młodzi ludzie porozumiewają się ze sobą za pomocą slangu przede wszystkim po to, żeby mówić krócej – stosowanie tego zabiegu nazywa się ekonomicznością językową. Młodzi ludzie potrafią sprawnie i bez najmniejszego problemu zastosować grę językową, wprowadzając dodatkowo do

własnych wypowiedzi różne elementy humorystyczne. Czasami odbierając wizualnie bądź słuchowo niektóre wyrażenia ze slangu, osoby postronne, szczególnie starsi, mogą czuć się rozbawieni. Inną cechą, dość powszechną i bardzo wyrazistą jest ciągłe używanie przez nastolatków wulgaryzmów.

Wulgaryzmy: „są to wyrazy, wyrażenia, zwroty, które w swoim podstawowym znaczeniu w sposób ordynarny nazywają objęte tabu obyczajowym (jako intymne) czynności fizjologiczne, czyli trawienie, wydalanie i seks, a także związane z nimi części ciała, zachowania i skutki tych zachowań” (Markowski, 2005, s. 97). Zawsze mają one zabarwienie pejoratywne, nigdy pozytywne. Istnieje kilka powodów, dla których stosuje się je celowo, w tym: chęć sprowokowania otoczenia własnym agresywnym zachowaniem językowym, szokowanie innych osób na skutek naruszenia powszechnego tabu obyczajowego albo wyrażanie własnego sprzeciwu wobec czegośkolwiek (por. tamże, s. 97–98). Młodzi ludzie nie widzą niczego złego w posługiwaniu się prymitywnym słownictwem. Nie jest ono rażące dla nich w jakikolwiek sposób. Zamiast określić coś jako bardzo dobre lub wspaniałe, wolą powiedzieć, wprost, że jest to po prostu *zajebiste* (Kasperczak, 2004, s. 409), gdy coś jest niemądre i beznadziejne wolą określić to jako *pojebane* (por. tamże, s. 285), a najpopularniejszym „przerwyńikiem” bądź też „przecinkiem” w czasie rozmów jest wyraz *kurwa* mający dzisiaj także wiele różnorodnych znaczeń. Każdy z przytoczonych powyżej wyrazów posiada negatywny wydźwięk, bez względu na to, co konkretnie oznacza. Posługiwanie się właśnie takim słownictwem wskazuje na ogromną ubogość zasobu leksykalnego u nastolatków, ponadto jest to niekulturalne i w bardzo dużej mierze nieakceptowane wśród starszych osób. Człowiek, który odnosi się ordynarnie w stosunku do innej osoby, nie okazuje jej w ten sposób należytego szacunku.

Dzisiaj często artyści stosują ordynarne słowa na przykład w dialogach filmowych czy przedstawieniach teatralnych po to, aby nadać kolorytu własnemu dziełu, a także sprowokować tym w jakiś sposób potencjalnego odbiorcę. Ogromną popularnością wśród młodych osób cieszą się raperzy oraz hip hopowcy, którzy w tekstach piosenek często stosują wiele wulgaryzmów. Jest to zapewne sposób na eksponowanie własnej osobowości, podkreślając przy tym jej wyjątkowość.

Żargon nastolatków jest w pełni rozumiany tylko przez nich samych. Ktoś, kto nie porozumiewa się tym samym językiem, jest traktowany przez resztę grupy jako obcy albo zwyczajnie inny, niepasujący do reszty towarzystwa. Akceptacja ze strony rówieśników jest ważna i sprawia, że czują się oni bardziej dowartościowani oraz pewni siebie. Młodzi ludzie, posługując się slangiem, celowo i świadomie popełniają błędy gramatyczne, nie dostosowując się do powszechnie panujących norm w języku polskim. Tworzą własne konstrukcje i wyrażenia, które są innym osobom zupełnie obce lub mało znane. Nie dbają w dużej mierze o pisownię

poszczególnych słów lub wyrażeń. Celowo zniekształcają różne formy słów, mieszając przy tym język polski z językiem angielskim i wieloma obco brzmiącymi końcówkami.

Żargon młodzieżowy umożliwia nastolatkom sprawne komunikowanie się z otoczeniem. Nastolatki samodzielnie wykreowały swój własny język, który bardzo wyraźnie podkreśla ich odrębność wobec reszty środowiska, a może nawet świata. Jest im o wiele prościej posługiwać się slangiem, ponieważ dzięki niemu mogą przekazać sobie więcej informacji w krótkim czasie, niż mówiąc zwykłym codziennym językiem, który jest dla nich mało ciekawy i nudny, zbyt skomplikowany. W pewien sposób gwara młodzieżowa uatrakcyjnia i nadaje nowego znaczenia codziennej polszczyźnie potocznej (Zdunkiewicz-Jedynak, 2008, s. 19).

Źródło materiału badawczego

W trakcie zbierania materiału badawczego korzystałam z dwóch forów internetowych dla nastolatków, a więc *e-młodzi* oraz *teenzone*. Ze względu na zbyt dużą ilość wypowiedzi nie istnieje możliwość, aby zbadać je wszystkie, dlatego też swoje poszukiwania ograniczyłam wyłącznie do najważniejszych, najpopularniejszych i najczęściej poruszanych w nich tematów przez nastolatki. Głównymi kategoriami tematycznymi, które brałam pod uwagę, były: uczucia i związki interpersonalne (dotyczące miłości i związanych z nią problemów, czyli odrzucenia, zakochania, uwodzenia, podrywu, randek, pierwszej miłości), następnie wątki obejmujące szkołę oraz naukę (kwestie dotyczące wyboru szkoły i studiów, pomoce naukowe, problemy nastolatków z nauką). Z tematyki psychologii wybrałam relacje międzyludzkie, głównie opierające się na przyjaźni. Kolejne wypowiedzi były związane ze zdrowiem i urodą, a więc makijażem, modą, urodą, sposobami leczenia chorób (znacznie częściej poruszane przez płęć żeńską niż męską). Ostatnią tematyką był sport (jego wpływ na organizm człowieka, uprawianie go w sposób amatorski lub wyczynowy).

Analiza poszczególnych wypowiedzi nastolatków z forów internetowych

Powitania

Każda dyskusja, opisywany przez kogoś problem, odpowiedź na niego oraz porada, przeważnie zaczynały się od przywitania. Witanie się z drugą osobą od-

bierane jest pozytywnie jako przejaw kultury i grzeczności. Wyrażeniami, które najczęściej pojawiały się na początku postów były: *elo* (skrót od słowa *hello* pochodzącego z języka angielskiego i będącego formą powitania), *siema*, *siemka*, *siemano*, *siemaneczko*, w tym przypadku do samego wyrazu *siema* młodzież dodawała różne formanty słowotwórcze – pomimo tego kontekst i znaczenie pozostawały niezmiennie. Z pewnością odbiorca nie miał jakichkolwiek wątpliwości odnośnie do interpretacji komunikatu.

Kolejnym określeniem, które bardziej może kojarzyć się z częścią głowy niż formą powitania, było *czołem* albo deminutywne *czołko*. Z moich obserwacji wynika, że te dwa zwroty powitalne ze wszystkich wymienionych zostały użyte najrzadziej.

Kolejnym popularnym w slangu określeniem jest *hej*, *hejka* lub *hejo*. Większość wypowiedzi na forach rozpoczynała się właśnie od tego wyrażenia. Dodawanie do niego różnych formantów, tak jak w przypadku słowa *siema*, nie wpływało na zmianę jego znaczenia.

Ostatnim z powitań, które pojawiło się i powtórzyło aż kilkanaście razy, było rozpowszechnione w języku potocznym słowo *cześć*. Warto podkreślić, że młodzież stosuje często również jego skróconą formę, czyli *cze*.

Forumowicze, używając jakiegokolwiek z wyżej wymienionych form powitalnych, co pewien czas na końcu frazy stawiali wykrzyknik. Sądzę, że miał on podkreślić ekspresyjność, ważność, jak również emocjonalność całej wypowiedzi.

Skróty

Najczęściej, aby nie pisać zbyt wielu rozbudowanych zdań, młodzież korzystała w swoich wypowiedziach z formy zapisu w postaci skróconej. Dzięki temu zabiegowi będącemu w polszczyźnie ekonomizacją językową, proces komunikacji ulegał znacznemu ograniczeniu czasowemu. Zredukowane słowa, jakie wyodrębniłam z wypowiedzi nastolatków, to: *spx*, *bff*, *nwm*, *alko*, *wgl*, *btw*, *odp*, *insta*, *w necie*, *sms*, na *fb*, w *sql*, *ok*, *lol*.

Oto następujący przykład:

„Franek jest *spx*, bo on *wgl* nigdy nie wypił sam *alko* i zawsze się z nami podzielił”.

Pierwszy ze skróconych wyrazów *spx*, czyli inaczej mówiąc ‘spoko’, jest odbierany i traktowany pozytywnie, zazwyczaj jako coś dobrego. W polszczyźnie przyporządkowuje się je do formy przysłówkowej, występującej w kategorii imiennej. Wyrażenie *wgl* oznacza ‘w ogóle’ i uogólnia pewien stan rzeczy. Franek zawsze dzieli się z innymi *alko*, to znaczy ‘alkoholem’ w różnej postaci: piwa albo

wódki. *Ok* będący skrótem od słowa ‘okey’ pochodzącego z języka angielskiego, podobnie jak *spx*, w ujęciu dodatnim potwierdza, że coś jest dobre i bez zarzutu. Skrót *Lol* (*Laughing out loud* lub *Lots of laughs*), wskazuje na bardzo zabawną sytuację zapewniającą dużą dawkę śmiechu.

Oto kolejny przykład:

„*Nwm*, Janek nic mi od wczoraj nie *odp* w *necie* ani na *insta*, sprawdziłam też na *fb* i cisza, może spróbuje do niego napisać później *sms*”.

Nwm oznacza ‘nie wiem’, ktoś nie ma o czymś pojęcia, *odp* to oczywiście popularny skrót formy ‘odpowieź’, która może być w *necie*, czyli Internecie bądź na *insta* – popularnym portalu społecznościowym – Instagramie lub na *fb*, czyli Facebooku. Dziewczyna zastanawia się nad wysłaniem krótkiej wiadomości tekstowej SMS (*Short Message System*).

Oto następny przykład:

„*Btw* w *sql* są moi *bff*”.

W tym przykładzie zostały użyte zwroty pochodzące z języka angielskiego. *Btw* oznacza ‘by the way’, czyli potocznie ‘swoją drogą’, ‘tak przy okazji’, ‘nawiasem mówiąc’. Skrót *sql* pochodzi od angielskiego wyrazu ‘school’, co oznacza ‘szkoła’, natomiast *bff* to zestawienie pierwszych liter wyrażenia *best friend forever*, co tłumaczymy jako ‘najlepsi przyjaciele na zawsze’ albo ‘do końca życia’.

Zauważyłam, że najbardziej popularnym wyrażeniem na forach było określenie *na fb*. Powtarzało się we wszystkich forumowych tematach najczęściej. Nastolatki w swoich wypowiedziach na forum internetowym o wiele częściej stosowali formy skrótowe pochodzące z języka obcego niż z polskiego. Być może wynikało to bezpośrednio z ogromnej popularności, jaką cieszy się wśród młodzieży.

Specyficzne formy zapisu wulgaryzmów

Nastolatki w swoich poradach bez najmniejszych skrępołów używali niestosownych wyrażen, ale pojawiła się także nieliczna grupa, która stosowała różne graficzne techniki ukrywania pełnej wersji wulgaryzmów. Uważam, że aby zminimalizować w niewielkim stopniu negatywną reakcję odczytu słów wulgarnych, celowo w środku frazy lub na jej końcu zamiast liter stosowali gwiazdki. Innym zabiegiem okazało się umieszczenie trzech kropek na końcu leksemu, jako postaci niedokończonego słowa. Dzięki temu odbiorca mógł we własnym zakresie zrekonstruować wyraz, który nadawca chciał przekazać pozostałym użytkownikom forum.

Poniżej zamieszczam szczegółową analizę przykładów.

„*Ku*wa* mam *wyj*bane* i nie idę jutro do szkoły”.

Pierwszy występuje wulgaryzm przed zdaniem oznajmującym. Uczeń stwierdza, że w ogóle nie interesuje go szkoła, dlatego nie zamierza się udać do niej.

Kolejnym przykładem jest zdanie:

„Wczoraj tak się *naj**em*, że niczego nie pamiętam”.

Zdanie powyżej oznacza, że młody człowiek po spożyciu dużej ilości alkoholu utracił pamięć i całkowitą zdolność logicznego myślenia.

Oto następny przykład:

„Nie chcę Cię już nigdy więcej oglądać, dlatego idź w *pi*zd*!”

W tym zdaniu zastosowano tryb rozkazujący, pojawia się nakaz odejścia w nieokreślone miejsce, poza zasięg wzroku wzburzonej osoby.

Oto kolejny z przykładów:

„*Ku*wa, ch*uj* Cię to obchodzi?”

Wyjaśniając, można powiedzieć, że ktoś wyraża negatywną opinię na temat czyjś zainteresowania jakąś kwestią.

Każdy z wulgaryzmów został zapisany w innej formie. Poszukując elementów slangu młodzieżowego na forach dla nastolatków, niezbyt często spotykałam wyrażenia pejoratywne, zapisane z gwiazdką lub kropkami na samym końcu frazy. Przeważająca liczba wypowiadających się użytkowników w dyskusji nie stosowała w ogóle wulgaryzmów, co jest według mnie przejawem pozytywnej komunikacji opierającej się na wzajemnym szacunku, nie tylko wobec siebie, ale również zasad kultury języka polskiego.

Formy z języka angielskiego

Nastolatki, odpowiadając na zadawane pytania przez innych użytkowników, umieszczali w swoich wypowiedziach anglicyzmy, na przykład: *bad boy, okay, must have, friendzone, come on, damn it, sorry, smartwatch, weekend, peeling, face to face, team, hardcor, crush, grejt, fejs, love story, skype, nothing to lose*. Łącznie we wszystkich wypowiedziach znalazłam ich dziewiętnaście. Każde z nich odnosi się do innej kategorii tematycznej.

Pośród wymienionych powyżej znajdują się trzy wyrazy, które zostały zapisane błędnie: *sory* zamiast ‘sorry’, co oznacza przepraszam, następnie *grejt* – polski zapis fonetyczny przymiotnika, którego poprawna forma graficzna w języku angielskim to ‘great’ (wspaniały, cudowny) oraz znany na całym świecie portal społecznościowy facebook, którego nazwa została skrócona, a zapis ma postać fonetyczną: *fejs*.

Oto pierwszy z przykładów:

„W naszym *teamie* jest przystojny *bad boy*”.

Z języka angielskiego *team* oznacza zespół albo liczną grupę osób. Tłumacząc dosłownie frazę *bad boy*, można ją rozumieć jako chłopaka, który ma konflikt z prawem, bierze narkotyki, nadużywa alkoholu.

Oto kolejny z przykładów:

„*Weekend* był udany, ponieważ kupiłam sobie piękny *smartwatch*”.

Dni wolne od pracy zaowocowały zakupem nowego zegarka na rękę, który w swoich funkcjach pozwala odliczać liczbę kroków bądź ilość spalonych kalorii w trakcie wykonywania ćwiczeń fizycznych. *Smartwatch* dzięki wysokiej technologii jest obecnie bardzo modny.

Oto następny przykład:

„Słuchaj nie mam dzisiaj czasu na rozmowę *face to face*, dlatego bądź wieczorem na *skype*”.

Ktoś z powodu zbyt wielu obowiązków nie może się spotkać osobiście, zatem proponuje video rozmowę na komputerze.

Oto kolejny z przykładów:

„*Okay*, ten *peeling* to prawdziwy *must have!*”.

Jeśli chodzi o tematy związane z kosmetykami, to przede wszystkim dziewczyny wyrażają pozytywne opinie na temat jakiegoś produktu, np. kremu złuszczającego martwy naskórek. Ponadto jego posiadanie jest obowiązkowe, dlatego należy go koniecznie kupić.

Oto następne zdanie:

„*Nothing to lose*, jeszcze przeżyjesz wielkie *love story*, *come on* nie bądź taki smutny”.

Pierwsza fraza z angielskiego oznacza ‘nic do stracenia’, ponieważ ktoś nadal ma szansę na wspaniałą wielką miłość. Wyrażenie *come on* spełnia funkcję apelatywną, jest zachętą do określonego działania lub sposobu myślenia w tym wypadku do porzucenia pesymistycznych myśli.

Oto kolejny przykład:

„Nasze *friendzone* nie jest już aktualne”.

Relacja między dwojgiem osób, gdzie jedna darzy drugą silnym uczuciem, a ta druga nie odwzajemnia tych uczuć tak intensywnie, nazywana jest przez nastolatków *friendzone*.

Następnym przykładem jest zdanie:

„*Damn it!* Franek to na pewno jej *crush*”.

Tłumacząc na język potoczny, można powiedzieć: ‘cholera!’ przekleństwo ze wzmocnioną ekspresją za pomocą wykrzyknika, dziewczyna zauroczyła się chłopakiem i bardzo się jej spodobał, nie potrafi przestać o nim myśleć.

Nazwy osobowe nacechowane negatywnie

Zależnie od poruszanego wątku na forach internetowych pojawiały się nazwy osobowe nacechowane ujemnie. W polszczyźnie zalicza się je do kategorii imiennych. Z materiału wyodrębniłam przede wszystkim rzeczowniki nazywające w obraźliwy sposób innych użytkowników forów. Nastolatki, używając tych nazw, łamią zasady dotyczące kultury osobistej i językowej.

Wyrazy pejoratywne, bezpośrednio nazywające mężczyznę albo chłopaka, to: *debil, typ, typek, dupek, fagas, frajerzyna, pedał, ciota, gej, skurwiel, świnia, frajer, kujon, morda*, natomiast te, które odnosiły się do kobiety lub dziewczyny: *suka, tapeciara, blachara*.

W męskich nazwach na forum wystąpiły trzy synonimiczne słowa określające orientację płciową: *gej, pedał* oraz *ciota*. Są to negatywne wyrażenia oznaczające mężczyznę preferującego związki homoseksualne. Zauważyłam, że nastolatki często używali na przemian wyrazu *typ* (znajomy albo młody chłopak) oraz zdrobnienia *typek* (dodana do leksemu końcówka formantu – ek, posiadająca wydźwięk ironiczny). *Frajer* i *frajerzyna* mają to samo znaczenie. W drugim przypadku do podstawowego słowa dodano końcówkę – yna, aby jeszcze mocniej podkreślić pejoratywność tego określenia. *Frajer* to osoba bezmyślna, którą łatwo można oszukać w jakiegokolwiek kwestii. *Kujon* to uczeń posiadający imponujące osiągnięcia naukowe, mający zazwyczaj przez to duży problem z akceptacją ze strony swoich rówieśników, przeważnie traktowany w mentalności młodzieży jako ktoś gorszy od nich. Wyraz *duppek* z końcowym formantem – ek, posiada zabarwienie lekceważące oraz pogardliwe. *Świnia* to prymarna nazwa zwierzęcia, jednak kiedy mężczyzna oszuka kobietę, może zostać przez nią tak nazwany, co z pewnością nie jest dla niego przyjemne. *Skurwiel* (przekleństwo) posiada w sobie silne zabarwienie negatywne, oznacza osobę fałszywą, o złych intencjach, udającą kogoś zaufanego. *Mordę* najczęściej kojarzy się z ludzką twarzą, ale młodzież wyraża się w ten sposób o dobrym znajomym, przyjacielu. Ostatnim wyodrębnionym z materiału badawczego wyrażeniem negatywnie odnoszącym się do mężczyzny jest *fagas* – człowiek, z którym nie mamy zamiaru przebywać, czujemy do niego niechęć, również jest on postrzegany jako zwykły *lizus*.

Z moich obserwacji wynika, że wyrażen obraźliwie nazywających kobietę bądź dziewczynę było znacznie mniej niż nazw męskich. *Suka* to prymarnie żeński osobnik psa. Współcześnie potoczne rozumienie tego wyrazu jest wieloznaczne: po pierwsze arogancka dziewczyna nie licząca się z opinią innych osób, następnie samochód policyjny, a także młoda kobieta niedotrzymująca wierności w związku partnerskim. *Tapeciara* to dziewczyna, która ma przesadzoną ilość

makijażu na twarzy. Kolejny leksem to *blachara*, którą interesują wyłącznie mężczyźni z markowym autem, najlepiej, żeby był to najnowszy model.

Wyrazy i wyrażenia nacechowane pozytywnie

Powyżej zostały przedstawione nazwy osobowe nacechowane negatywnie. Oprócz nich na forum pojawiły się także slangowe i potoczne środki ekspresji, które wartościują pozytywnie. Wyodrębniłam kategorie imienne, do jakich zalicza się określenia przysłówkowe: *fajnie*, *super*, *spoko*, *git*, *na serio*, *lajtowo*, *w ciul dużo* (ilościowe), *na maxa*, następnie przymiotnikowe: *totalne*, *mega*, *boski*, oraz nazwy osobowe: *chłopak*, *laska*, *gość*, *ziomek*, *partnerka*, *kumpel*, *gwiazdeczka*, *panna*, *ludziska*.

Potoczne wyrażenie *fajnie* powtórzyło się aż dziewiętnaście razy we wszystkich opiniach forumowiczów i jest najpopularniejszym sposobem opiniowania sytuacji. Może być *super*, *git*, *spoko*, a więc interesująco, bardzo dobrze, wspólnie, w porządku (potocznie) itd. Jednak uważam, że wymienione wyrazy są używane znacznie rzadziej w porównaniu do popularnego *fajnie*.

Oto pierwszy z przykładów:

„*Na serio* biegałam przez dwie godziny po lesie”.

Innymi słowy: naprawdę ćwiczyłam tak długo na świeżym powietrzu.

Następnym przykładem jest zdanie:

„*Lajtowo* napisałam sprawdzian z chemii”.

Określenie w slangu młodzieżowym '*lajtowo*' tłumaczy się jako bez najmniejszego problemu.

Oto kolejny z przykładów:

„Wczoraj opowiadał mi *w ciul dużo* śmiesznych dowcipów, już *na maxa* mnie tym denerwował”.

Wyrażenie *w ciul* (ogromnie, wiele, mnóstwo) jest nielogiczne znaczeniowo, ponieważ obydwie słowa posiadają takie samo znaczenie, natomiast *na maxa*, czyli ktoś został doprowadzony do granic własnych możliwości, nastąpiło nadwyrężenie jego cierpliwości.

Mega jest to wyrażenie przymiotnikowe, które pozytywnie podkreśla stan jakiegoś zjawiska. W slangu młodzieżowym występuje określenie *totalne*, które tłumaczy się jako całkowite. Następnie w wypowiedziach nastolatków pojawia się przymiotnik *boski*, czyli wspaniały, cudowny lub najlepszy. Najczęściej dotyczy on oceny charakteru oraz wyglądu osoby bądź działania jakiegoś produktu.

Nazwę osobową *chłopak* zalicza się do rzeczownika rodzaju męskiego, który ma charakter neutralny. Kolejnym wyrażeniem jest *gość*. W slangu nastolatków

rozumie się go jako osobę znaną z widzenia. *Kumpel* oraz *ziomek* są to najlepsi przyjaciele.

Leksem slangowy *laska* to innymi słowy ładna dziewczyna. *Partnerka* jest towarzyszką życiową mężczyzny. W kontekście ironicznym młodzież używa na forum określenia *gwiazdeczka*. Młoda dziewczyna, która zawsze prezentuje się dobrze z idealnie wykonanym makijażem na twarzy, często wyróżnia się spośród całego towarzystwa. Ostatnie wyrażenie z repertuaru slangowego *panna* potocznie odnosi się do niezamężnej kobiety. Zwrot '*ludziska!*' został zapisany w postaci liczby mnogiej. Pochodzi on od pojedynczego słowa *ludzie*. Zakończony jest wykrzyknikiem, który dodatkowo podkreśla emocjonalność wypowiedzi.

Podsumowanie

Każdy przekaz werbalny ma własne znaczenie. W slangu młodzieżowym jego interpretacja jest wielowymiarowa i czasami trudna do zrozumienia dla osób postronnych, a w szczególności dla rodziców, ponieważ na co dzień nie posługują się tak specyficznym rodzajem języka. Gwara młodzieżowa dodatkowo ubogaca polszczyznę potoczną, nadając jej zupełnie innego znaczenia. W żaden sposób nie da się powstrzymać tego niezwyklego procesu.

Nie zawsze język nastolatków musi kojarzyć się wyłącznie ze stosowaniem wulgaryzmów, ponieważ występują w nim również określenia pozytywne. Jak można zauważyć na przykładzie powyżej wymienionych wyrażen slangowych, repertuar językowy młodzieży jest ogromny i ciągle powiększa się. Czasami znaczenie jednego wyrażenia może zostać zapisane w wielu różnych postaciach. Dodatkowo nastolatki posługują się w swoich wypowiedziach formami z języka angielskiego czy skrótami, co sprawia, że ich przekaz jest krótszy. Warto zauważyć również to, iż młodzi ludzie poprzez język, jakim się posługują, kreują własną tożsamość.

Bibliografia

- Adler R., Proctor R., Rosenfeld L. (2018). *Relacje interpersonalne. Proces porozumiewania się*. Przeł. G. Skoczylas. Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.
- Baniecka E. (2008). *Gwara młodzieżowa jako odmiana współczesnej polszczyzny – próba charakterystyki*. Zacierpnięte 5 grudnia 2019. Strona internetowa http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Studia_Gdanske_Wizje_i_rzeczywistosc/Studia_Gdanske_Wizje_i_rzeczywistosc-r2008-t5/Studia_Gdanske_

- Wizje_i_rzeczywistosc-r2008-t5-s157-169/Studia_Gdanskie_Wizje_i_rzeczywistosc-r2008-t5-s157-169.pdf
- Drabik L., Sobol E. (2007). *Słownik języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dubisz S. (red.) (2003). *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dunaj B. (2015). *Słownik języka polskiego*. Poznań: Wydawnictwo IBIS.
- Kasperczak M., Zgółkowska H. (red.) (2004). *Nowy słownik gwary uczniowskiej*. Wrocław: Wydawnictwo Europa.
- Korzeniewska I. (2010). *Potoczne zachowania językowe młodzieży*. Zaczerpnięte 5 grudnia 2019. Strona internetowa http://dlibra.umcs.lublin.pl/Content/21684/czas17868_28_1_2010_4.pdf
- Kulesza B. (2010). *Najnowsze anglicyzmy w języku prasy młodzieżowej. Anglicyzmy we współczesnym języku polskim – zarys problemu*. Zaczerpnięte 5 grudnia 2019. Strona internetowa http://pmichal-kwartjcz.home.amu.edu.pl/teksty/teksty2010_3-4_3-4/Kulesza.pdf
- Mańczak-Wohlfeld E. (2010). *Słownik zapożyczeń angielskich w polszczyźnie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Markowski A. (2005). *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zdunkiewicz-Jedynak D. (2008). *Wykłady ze stylistyki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.